

Nieznani, Reuben Ranzo

Słowa: Janusz Sikorski

Muzyka: trad.

Czy znasz Reubena Ranzo?

- Ranzo, wiem, Ranzo!

Ten stary Reuben Ranzo.

- Ranzo, no wiem, Ranzo!

Roboty Ranzo szukał,
Wsiadł na wielorybnika.

A nie był marynarzem,
Był krawcem i hafciarzem.

I wsiadł na statek "Beauty",
Choć nie znał tej roboty.

"Beauty" to wielorybnik,
Tam trzeba chłopców sprytnych.

A Chief był bezlitosny

I nie żałował chłosty.

I rzekł: "Za taką pracę,
Ja, Ranzo, Ci zapłacę."

I posłał go na greting,
I zdarł koszulę z pleców.

Hej, było to ponure,
Gdy setny bat ciął skórę.

Gdy Ranza Chief wypuścił,
Pod krwią białą kości.

Kapitan, gość po byku,
Zbiegł na dół do kubryku.

Wziął Ranza do kabiny
I dał mu kubek wina.

A potem brandy dołał
I wrócił chłop do zdrowia.

Wieczorem, po kolacji,
Brał lekcje nawigacji.

Kapitan dał mu szkuner
I córkę dał za żonę.

Hej, Ranzo był hafciarzem,
A dzisiaj jest żeglarzem.

To już kapitan Ranzo,
Hurra, kapitan Ranzo!